

Ludność obrządku greckokatolickiego z powiatu bytowskiego wobec polityki wyznaniowej państwa 1947-1989.

„Historia chrześcijaństwa jednakże uczy, że największe problemy rodzą się tam, gdzie w życie Kościołów ingeruje brutalnie polityka.”¹

W województwie koszalińskim w 1947 roku osiedlono ludność ukraińską wywodzącą się z powiatów: Sanok, Przemyśl, i Lesko w województwie rzeszowskim, oraz Zamość, Chełm Lubelski i Biała-Podlaska w województwie lubelskim². Władze nie tylko nie dysponowały dokładnymi danymi ilustrującymi sytuację konfesyjną wśród osadników z akcji „Wisła”, lecz nawet były problemy z ustaleniem liczby tych przesiedleńców. Tak więc nie sposób jednoznacznie ustalić jaka część, z ogólnej liczby osadników z akcji „W”, była wyznania greckokatolickiego a jaka prawosławna. Przyjmuje się, że około 60% tej ludności było grekokatolikami a pozostali należeli do Kościoła prawosławnego i, bardzo nieliczni, do innych wyznań. Na podstawie dawnego miejsca zamieszkania ludności, można przypuszczać, że osadnicy wywodzący się z województwa rzeszowskiego byli w zdecydowanej większości grekokatolikami, natomiast ci z województwa lubelskiego, przeciwnie – byli w większości prawosławni. W powiecie bytowskim osiedlono w lipcu 1947 roku ludność z okolic Przemyśla, Leska i Sanoka z województwa rzeszowskiego, potem jeszcze (w sierpniu tego roku) z rejonu Sokala. Przesiedleńcy z akcji „Wisła” stanowili 10,3% mieszkańców powiatu bytowskiego³. Na ziemi bytowskiej nie osiedlono licznej grupy ludności prawosławnej. Osadnicy z akcji „Wisła”, znający swoje środowisko, wyznawców prawosławia wymieniają z nazwiska, szacując ich liczbę na ledwie kilka osób⁴.

Tymczasem z danych posiadanych przez władze wojewódzkie, wynikało, że około połowy osadników z akcji „Wisła” była wyznania greckokatolickiego. Według oficjalnych danych z 1952 roku w województwie koszalińskim na 22 255 przesiedleńców, 11 426 osób było grekokatolikami⁵.

¹ G. Polak, *Kościół i obrządek. Grekokatolicy - trudne wczoraj, niełatwe dziś*, [w:] *Wiadomości KAI*, nr 9/2003 z 9 marca 2003 r.

² Archiwum Państwowe w Koszalinie (APK), KW PZPR, sygn. 3140. Informacja w sprawie sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej ludności ukraińskiej zamieszkałej w województwie koszalińskim z 1956 r.

³ R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, s.78.

⁴ Np. relacja A.H. zamieszkałego w Rabacinie, powiat Bytów (maszynopis w posiadaniu autora); także relacje parafian udostępnione autorowi przez proboszcza grekokatolickiej parafii w Bytowie - ks. R. Malinowskiego (maszynopis).

⁵ APK, WdSW, sygn. 2/19. Dane statystyczne dotyczące ludności wyznania greckokatolickiego w województwie koszalińskim z [1952 r.]; dane z 1952 roku same władze państwowe oceniały jako niepełne, szczególnie w odniesieniu do powiatów, w jeszcze większym zakresie brak było danych o rozmieszczeniu ludności ukraińskiej w poszczególnych gminach i gromadach. Zob. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (CA MSWiA), Prezydium Rady Ministrów (PRM), sygn. 98/349. Notatka dla Wydziału Oświaty KC PZPR w sprawie realizacji kwietniowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR na odcinku szkolnictwa z 24 lipca 1952 r.; w 1955 roku doliczono się w województwie koszalińskim ogółem 27 886 przesiedleńców z akcji „Wisła”, w powiecie bytowskim - 760 osób. Zob. APK KW PZPR, sygn. 3139. Protokół z posiedzenia Kolegium Wydziału Społeczno-Administracyjnego PWRN w Koszalinie z 5 marca

Gdy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Koszalinie poleciło władzom powiatowym sporządzić wykazy grekokatolików zamieszkałych na ich terenie, wiosną 1952 roku zestawienia te przesłano do województwa. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) w Bytowie podało, że na 1766 przesiedleńców z akcji „Wisła” wszyscy byli grekokatolikami⁶. Z kolei w zestawieniu zbiorczym sporządzonym w Koszalinie, jak się wydaje na podstawie informacji powiatowych, gdyż dane liczbowe z pism powiatowych i w zestawieniu wojewódzkim są takie same, przy danych z powiatu Bytów w zestawieniu wojewódzkim napisano: Bytów, ilość przesiedleńców: 1766, ilość osób wyznania grekokatolickiego: 890, główne skupiska: Borzytuchom, Tuchomie. Podobny stosunek ogólnej liczby przesiedleńców do liczby ludności grekokatolickiej występuje również w danych z innych powiatów⁷. Tak więc w przypadku Bytowa, w danych wojewódzkich było wyraźne niedoszacowanie liczby grekokatolików. Można by ewentualnie założyć, że wśród pozostałych były osoby, które przeszły do Kościoła rzymskokatolickiego, więc nie umieszczono ich w wykazie grekokatolików.

Dane te władze państwowe udostępniły metropolii prawosławnemu⁸, możliwe więc, że również w ten sposób starano się zasugerować Kościołowi prawosławnemu, iż w grupie pozostałych osób przesiedlonych w ramach akcji „Wisła” znajdują się wyznawcy prawosławia. Zapewne miało to przekonać hierarchię prawosławną do podjęcia działań na terenie kolejnych powiatów województwa koszalińskiego w celu zapewnienia opieki duszpasterskiej ludności prawosławnej. W dalszej kolejności, niejako przy okazji, powstające placówki prawosławne mogłyby przyciągnąć ludność grekokatolicką. W ten sposób władze stworzyły podstawę do składania przez prawosławnego ordynariusza wrocławsko – szczecińskiego formalnych wniosków o erygowanie kolejnych parafii Kościoła prawosławnego w województwie koszalińskim.

Na terenie tzw. Ziem Odzyskanych (Z.O.), czyli na ziemiach północnych i zachodnich Polski, Kościół prawosławny przystąpił do organizowania swych placówek jeszcze przed przybyciem tam ukraińskich osadników. Najprawdopodobniej jedną z pierwszych placówek prawosławnych na Z. O. była parafia prawosławna w Pile⁹. Urzędujący tam proboszcz ks. Leonidas Byczuk otrzymał 10 grudnia 1947 roku upoważnienie do obsługiwanego potrzeb religijnych ludności prawosławnej Szczecinka i okolic i ewentualnego zorganizowania parafii prawosławnej¹⁰. 18 października 1948 roku proboszcz L. Byczuk wystosował wniosek

1955 r.; wg oficjalnych danych z 1956 roku w powiecie bytowskim było 1285 osób narodowości ukraińskiej, co stanowiło 4.4% ludności powiatu. Zob. APK, KW PZPR, sygn. 3140. Wykaz liczbowy ludności ukraińskiej w województwie koszalińskim w I kwartale 1956 r.

⁶ *Tamże*. Informacje powiatów województwa koszalińskiego o liczbie osadników z akcji „W” i ich sytuacji wyznaniowej ze stycznia - marca 1952 r.

⁷ *Tamże*. Dane statystyczne dotyczące ludności wyznania grekokatolickiego w województwie koszalińskim z [1952 r.].

⁸ Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej (AWMP), sygn. R-V-4D/602. Dane liczbowe ludności grekokatolickiej w województwie koszalińskim z [1952r.].

⁹ mogła powstać już 9 listopada 1945 roku. Zob. K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945-1970*, Kraków 1996, s.160; Według sprawozdań statystycznych, sporządzanych na żądanie Departamentu Wyznaniowego MAP, w 1947 roku PAKP posiadał 121 parafii, 5 placówek filialnych oraz 160 czynnych świątyń. W Diecezji Ziem Odzyskanych w 3 dekanatach było 16 parafii. Wykazywano także około 330 tys. wiernych, ale – według K. Urbana – były to dane niezwerifikowane. W tym okresie, na przykład, w placówkach na Ziemach Odzyskanych nie prowadzono żadnych statystyk wiernych.

¹⁰ APK, WdSW, sygn. 2/1. Zaświadczenie Metropolity dla ks. L. Byczuka, proboszcza parafii w Pile, upoważniające do sprawowania posługi religijnej w Szczecinku i okolicach z 10 grudnia 1947 r.

do Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie o zezwolenie na uruchomienie na terenie powiatu człuchowskiego, w gromadzie Dyminek, parafii prawosławnej. „Mieszka tam około 400 wiernych i będzie to jedyny kościół prawosławny na terenie powiatu Człuchów.”- pisał do władz proboszcz prawosławny z Piły¹¹. Uwaga GRN o tym, że najbliższy kościół rzymskokatolicki znajduje się w Brzeziu tj. 6 km od Dymnika¹² wskazuje na fakt analizowania przez władze zasadności organizowania parafii prawosławnej. Być może już wtedy zastanawiano się nad możliwością przejścia grekokatolików przez prawosławną placówkę, czemu miało sprzyjać oddalenie od kościoła rzymskokatolickiego.

Ks. Piotr Waremczuk, proboszcz parafii prawosławnej w Słupsku, który decyzją Warszawskiego Duchownego Konsystorza Prawosławnego od 7 czerwca 1950 roku sprawował opiekę duchową nad ludnością prawosławną w Dymniku, jeszcze przed przekazaniem kościoła, z powodu jego złego stanu technicznego, czynił starania o zamianę tego obiektu na kaplicę poniemiecką w Drzonowie¹³. W grudniu 1951 roku oceniając sytuację wyznaniową w okolicach Drzonowa, Referat do Spraw Wyznań PWRN w Koszalinie w piśmie do Urzędu do Spraw Wyznań (UdSW) w Warszawie jednoznacznie stwierdza, że ludność z akcji „W” zaspokaja swe potrzeby religijne w kościołach rzymskokatolickich, przydzielenie więc obiektu w Drzonowie to „sposobność zmniejszenia zasięgu działania Kościoła rzymskokatolickiego”¹⁴.

Oficjalną zgodę na erygowanie prawosławnych parafii na ziemiach północnych i zachodnich Polski UdSW udzielił w 1951 roku. W piśmie UdSW skierowanym 7 czerwca 1951 roku do Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego wymieniono w województwie koszalińskim Słupsk, Wałcz oraz Łobez, jako miejscowości w których można było organizować parafie prawosławne¹⁵. Dalsze wydarzenia wskazują na to, że również Bytów miał być miejscem gdzie, według władz wojewódzkich warto byłoby utworzyć placówkę prawosławną.

Zupełnie przeciwną politykę prowadziły władze wobec Kościoła grekokatolickiego w Polce. Władze stały bowiem na stanowisku, że wraz z wysiedleniem z Polski biskupów Kościoła grekokatolickiego oraz większości wiernych, obrządek grekokatolicki faktycznie przestał istnieć pod względem prawnym. W wyniku wysiedlenia ludności grekokatolickiej i następnie przesiedleńczej akcji „Wisła” zanikło życie religijne w dawnych parafiach grekokatolickich. Na organizację nowych parafii w nowych miejscach zamieszkania ludności grekokatolickiej władze nie wyrażały zgody¹⁶. W tajnej uchwale Biura Politycznego KC PZPR z kwietnia 1952 r. w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej i do wzmożenia wśród niej pracy politycznej, UdSW zlecono przygotowanie „planu normalizacji stosunków religijnych”¹⁷. Pod tym określeniem władze komunistyczne opracowały plan przejścia grekokatolików przez

¹¹ *Tamże*. Pismo parafii w Pile do Wydziału Społeczno-Politycznego UW w Szczecinie z prośbą o zezwolenia na otwarcie parafii w Dymniku, powiat Człuchów, z 18 października 1948 r.

¹² *Tamże*. Pismo GRN w Brzeziu do Starostwa Powiatowego w Człuchowie informujące o składzie wyznaniowym osób podpisanych pod prośbą o utworzenie parafii prawosławnej w Dymniku z 12 marca 1949 r.

¹³ *Tamże*. Pismo proboszcza parafii prawosławnej w Słupsku ks. Weremczuka do RdSW WRN w Koszalinie w sprawie zamiany kościoła w Dymniku na kaplicę w Drzonowie z 25 września 1951 r.

¹⁴ *Tamże*. Pismo RdSW PWRN w Koszalinie do UdSW opisujące sytuację wyznaniową w powiecie człuchowskim z grudnia 1951 r.

¹⁵ APK, WdSW, sygn. 2/1. Pismo UdSW w Warszawie do Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego w sprawie erygowania parafii prawosławnych na terenach zachodnich z 7 czerwca 1951 r.

¹⁶ Archiwum Akt Nowych (AAN), UdSW, sygn. 131/285. Notatka - grekokatolicy z [1958 r.].

¹⁷ Archiwum Państwowe w Szczecinie (APS), KW PZPR, sygn. 36/XV/100. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmożenia wśród niej pracy politycznej, kwiecień 1952 r.

Kościół prawosławny i ostateczne zlikwidowanie obrządku greckokatolickiego w Polsce. Dlatego też UdSW otrzymał zadanie organizowania parafii wśród ludności prawosławnej, a w porozumieniu z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego miał zwalczać „podziemie wyznania greckokatolickiego”¹⁸. Od tego momentu UdSW w sprawach związanych z sytuacją wyznaniową ludności ukraińskiej prowadził „politykę stałej pomocy i przychylnego ustosunkowywania się do postulatów Kościoła prawosławnego”¹⁹.

W przededniu akcji „Wisła” przebywało w Polsce 114 księży greckokatolickich, z których 62 przesiedlono na ziemie zachodnie i północne, 7 przekazano władzom sowieckim, a 22 osadzono w obozie w Jaworznie. Na karę więzienia skazano 7, a 1 na karę śmierci. Co najmniej 3 uniknęło wysiedlenia, pozostali opuścili Polskę, przeszli na obrządek łaciński lub porzucili stan kapłański²⁰. Konsekwencją polityki władz, zmierzającej do likwidacji obrządku greckokatolickiego, był zakaz odprawiania greckokatolickich nabożeństw. Po przesiedleniu niektórzy księża greckokatolicy, z których część oficjalnie pełniła funkcję wikariuszy lub proboszczów Kościoła rzymskokatolickiego, łamali ten zakaz i w ukryciu odprawiali nabożeństwa w obrządku greckokatolickim²¹.

Do Bytowa wraz z przesiedleńcami z okolic Sanoka przybyło dwóch księży greckokatolickich. Byli to ks. Paweł Harenza oraz ks. Teodor (Orest) Serdyński wraz z żoną i córką. Ks. Harenza był już człowiekiem w zaawansowanym wieku i nie udzielał się w pracy duszpasterskiej. Natomiast ks. Serdyński zaczął w Bytowie, w rzymskokatolickim kościele św. Katarzyny, odprawiać „ciche msze”. Ponieważ proboszcz rzymskokatolicki nie zgadzał się na kontynuowanie tych nabożeństw w kościele św. Katarzyny, ks. Serdyński przeniósł je do niewielkiej kaplicy (mogła pomieścić około 10 osób) w Domu Dziecka w Bytowie prowadzonym przez siostry zakonne. Zdarzało się mu odprawiać także we własnym mieszkaniu i prawdopodobnie te właśnie nabożeństwa w literaturze przedmiotu nazywane są nabożeństwami „za zamkniętymi drzwiami”. Szczególnie pamiętna była msza św. i poświęcenie wody na święto Jordanu, odprawione w mieszkaniu księdza, prawdopodobnie w 1948 roku. Ks. Serdyński zmarł 25 grudnia 1949 roku²².

Po śmierci ks. Serdyńskiego nabożeństwa greckokatolickie w Bytowie zaczął odprawiać ks. Bazyli Hrynyk.

Po przesiedleńczej akcji „Wisła” ks. Hrynyk osiadł w Wiercinie, powiat Malbork w województwie gdańskim, gdzie został administratorem parafii rzymskokatolickiej²³. Od połowy kwietnia 1948 roku w Nowym Dworze Gdańskim był czynny kościół greckokatolicki zlokalizowany w poewangelickiej świątyni, w której co dwa tygodnie odprawiał nabożeństwa ks. Hrynyk. W 1950 roku z powodu dużych uszkodzeń kościół został rozebrany, nabożeństwa zaś przeniesiono do poewangelickiego kościoła w pobliskim Cyganku. Wtedy też ks. Hrynyk otrzymał oficjalne pozwolenie na odprawianie nabożeństw greckokatolickich²⁴. W 1953 roku w związku z naciskami władz prymas Wyszyński cofnął ks. Hrynykowi zezwolenie na odprawianie nabożeństw. Samego

¹⁸ AMSWiA, PRM, sygn. 98/349. Rozgraniczenie zakresu działania przy realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmoczenia wśród niej pracy politycznej z [1952 r.].

¹⁹ AAN, UdSW, sygn. 131/284. List UdSW do M. Kapalskiego kierownika WdSW PWRN w Rzeszowie z 26 stycznia 1966 r.

²⁰ R. Drozd, *Akcja misyjna Kościoła prawosławnego wśród grekokatolików w Polsce w latach 1945-1989*, [w:] *Dzieje najnowsze. Rocznik XXXV*, nr 4, 2003 r., s.76.

²¹ AAN, UdSW, sygn. 25/730. Zagadnienia greckokatolickie w Polsce Ludowej z [1956 r.].

²² relacje parafian... .

²³ AAN, UdSW, sygn. 41/537. Notatka KP MO w Malborku z 27 lipca 1949 r.

zaś księdza 22 kwietnia 1954 r. aresztowano i skazano na siedem lat więzienia²⁵. Na wolność wyszedł 20 lipca 1956 roku w wyniku ogłoszonej amnestii. Po czym poprosił 4 listopada 1956 roku PWRN w Gdańsku o zezwolenie na dalsze pełnienie czynności duszpasterskich²⁶.

W Bytowie ks. Hrynyk odprawiał w obrządku greckokatolickim na podstawie otrzymanego w 1950 roku zezwolenia kurii biskupiej w Gorzowie. Musiał jednak kazania wygłaszać w języku polskim²⁷. Ks. Hrynyk nie otrzymał praw proboszczowskich, dlatego też nie prowadził żadnych ksiąg parafialnych. Np. na chrzciny grekokatolicy musieli otrzymać pisemne zezwolenie łacińskiego proboszcza. Na nabożeństwa odprawiane przez ks. Hrynyka w kościele św. Katarzyny, według świadków tych wydarzeń, przybywało nawet ok. 1000 osób. W nabożeństwach uczestniczył także działający w tym czasie greckokatolicki chór kościelny kierowany przez kleryka Jarosława Hamerskiego²⁸. Nabożeństwa te jednak odprawiane były dość rzadko, w zasadzie tylko w większe święta. Były to jednak wielkie wydarzenia w życiu religijnym grekokatolików, na które przybywali ludzie również z innych regionów Polski²⁹.

Nabożeństw tych, a tym bardziej zjazdów ludności ukraińskiej w Bytowie, nie można było ukryć przed władzami. Mimo to władze nie interweniowały, przynajmniej jawnie³⁰. Zapewne były jednak zakulisowe naciski władz, gdyż choć ks. Hrynyk posiadał zgodę kurii biskupiej na odprawianie w obrządku greckokatolickim, to łaciński proboszcz zabronił mu odprawiania w kościele św. Katarzyny. Po odwołaniu się od decyzji proboszcza do biskupa gorzowskiego, ks. Hrynyk otrzymał kolejne zezwolenie. Nie został jednak wpuszczony do plebani a wkrótce po tym władze zabroniły mu przyjeżdżać do Bytowa³¹.

Zastanawiające, że jednak władze powiatowe jak i wojewódzkie nie wzbraniały początkowo ks. Hrynykowi odprawiać w obrządku greckokatolickim. Wydaje się, że w pierwszych latach po przesiedleniach, pomimo antygrekokatolickiego nastawienia władz centralnych, w terenie wytyczne tej polityki albo nie były wykonywane, albo po prostu wytyczne nie dotarły do władz niższego szczebla, do powiatów. I tak na przykład, gdy bardzo aktywny w sprawie grekokatolickiej ks. Hrynyk przedłożył 26 sierpnia 1952 roku w PPRN w Bytowie prośbę o zezwolenie na odprawienie nabożeństw 7, 21 i 27 września tego roku w kaplicy na dawnym niemieckim cmentarzu przy ul. Pochyłej w Bytowie i jednocześnie poprosił o przydzielenie tej kaplicy na potrzeby grekokatolików, prezydium bytowskiej Rady Narodowej napisało w piśmie do PWRN w Koszalinie, że „nie ma żadnych zastrzeżeń” w sprawie przydzielenia tego obiektu dla grekokatolików³². Pewne jest, że władze powiatu bytowskiego nie orientowały się w tym momencie w celach polityki wyznaniowej państwa. Władze

²⁴ AAN, UdSW, sygn. 41/537. Notatka RdSW PPRN w Malborku z 16 września 1952 r.

²⁵ I. Hałagida, *Ukraińcy w województwie gdańskim w latach 1947-1956*, [w] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, pod red. W. Bonusiaka, Rzeszów 1998 r., s. 70.

²⁶ AAN, UdSW, sygn. 41/537. Podanie ks. B. Hrynyka do PWRN w Gdańsku o zezwolenie na pełnienie czynności duszpasterskich z 4 listopada 1956 r.

²⁷ R. Drozd, *Akcja misyjna...*, s.76-77.

²⁸ relacje parafian...

²⁹ np. w Szczecinie, aby wszyscy chętni mogli dojechać do Bytowa, do składów pociągów osobowych doczepiano dodatkowe wagony. Zob. Relacja A.H. zamieszkałego w Rabacinie, powiat Bytów (maszynopis).

³⁰ relacja P. Sz. zamieszkałego w Bytowie oraz relacje innych osób.

³¹ relacje parafian...

³² APK, WdSW, sygn. 2/19. Pismo PPRN w Bytowie do PWRN w Koszalinie w sprawie udzielenia zezwolenia na odprawianie nabożeństw greckokatolickich w Bytowie z 27 sierpnia 1952 r.

bytowskie bowiem posiadając informacje, że na terenie powiatu bytowskiego wszyscy przesiedleńcy byli grekokatolikami³³, nie stawiały przeszkód w realizacji potrzeb religijnych we własnym obrządku.

Jednak władze państwowe w 1952 roku miały już jasno sprecyzowany sposób rozwiązania problemu grekokatolickiego w Polsce w oparciu o prawosławie.

Tymczasem działalność księży grekokatolickich stanowiła poważną przeszkodę w rozwijaniu akcji prawosławia na terenie województwa koszalińskiego. Metropolita Makary kierował pisma w tej sprawie do UdSW, krytykując postępowanie władz koszalińskich, które jego zdaniem, nie zawsze dość energicznie przeciwstawiały się działalności grekokatolików. W związku z tym UdSW 7 maja 1953 roku wystosował do PWRN w Koszalinie pismo, będące wykładnią polityki państwa wobec grekokatolików w ich nowych miejscach zamieszkania. Urząd do Spraw Wyznań potwierdził, że po repatriowaniu ludności ukraińskiej wraz z grekokatolicką kurią przemyską do ZSRR, ustały podstawy działalności Kościoła grekokatolickiego i przestał on istnieć jako organizacja religijna w Polsce. „Toteż wszelkie próby ze strony nielicznych księży grekokatolickich, którzy uchylili się od repatriacji i pozostali na terenie Polski, zmierzające do restytuowania parafii grekokatolickich, a szczególnie do skupienia wokół siebie zwolenników obrządku wschodniego, Urząd do Spraw Wyznań uważa za niewskazane. Miejscowe władze nie powinny dopuszczać do zakładania parafii grekokatolickich, a przede wszystkim do przebywania księży grekokatolickich na terenie, w którym zamieszkują przesiedleńcy z akcji „W”. W celu likwidacji wpływów księży grekokatolickich na tych terenach należałoby stopniowo przenieść wszystkich księży grekokatolickich pracujących w parafiach rzymskokatolickich w charakterze proboszczów względnie wikariuszy do miejscowości nie posiadających ludności z akcji „W”.”³⁴.

W 1952 roku Bytów był ważnym ośrodkiem grekokatolicyzmu nie tylko w województwie koszalińskim, jego oddziaływanie obejmowało również ludność z ościennych województw. W związku z tym, zapewne pod naciskiem władz centralnych, PWRN w Koszalinie opracowało plan pozyskania przez Kościół prawosławny grekokatolików przybywających na nabożeństwa do Bytowa. Temu celowi miało służyć zarówno erygowanie parafii prawosławnej w Bytowie, jak i stopniowe ograniczanie działalności ks. Hrynyka, zmierzające do zaprzestania odprawiania przez niego nabożeństw w obrządku grekokatolickim.

Manipulowanie przez władze danymi określającymi liczbę grekokatolików w powiecie bytowskim odniosło swój skutek. Metropolita Makary mógł wystosować do UdSW wnioski o przydzielenie obiektu sakralnego w Bytowie, gdyż „w Bytowie i okolicznych miejscowościach oraz w pobliskich miejscowościach powiatu miastecznego (Barnowo, Koległowy) [Kołczygłowy –KM] zamieszkuje znaczna liczba wyznawców prawosławnych pozostających bez należytej opieki duszpasterskiej”³⁵. 18 października 1952 roku UdSW w Warszawie zaakceptował propozycję PWRN w Koszalinie, by oddać w zarząd i użytkowanie odpowiedni obiekt w Bytowie na cele kultu prawosławego. Wybór padł na poniemiecką kaplicę cmentarną przy ul. Pochyłej³⁶, tę samą, o którą starał się ks. Bazyli Hrynyk. Kaplica przy ul. Pochyłej została przez władze powiatowe

³³ *Tamże*. Pismo PPRN w Bytowie do PWRN w Koszalinie informujące o sytuacji wyznaniowej wśród osadników z akcji „W” z 26 stycznia 1952 r.

³⁴ *Tamże*. Pismo UdSW do RdSW PWRN w Koszalinie w sprawie ograniczenia działalności księży grekokatolickich na terenie województwa koszalińskiego z 7 maja 1953 r.

³⁵ AWMP, sygn. R-V-4D/602. Pismo metropolity Makarego do UdSW z prośbą o przydzielenie PAKP kaplicy w Bytowie z 26 września 1952 r.

³⁶ APK, WdSW, sygn. 2/19. Pismo UdSW do przewodniczącego PWRN w Koszalinie w sprawie przydzielenia prawosławiu kaplicy przy ul. Pochyłej w Bytowie z 18 października 1952 r.

przekazana w zarząd i użytkowanie 6 listopada 1952 roku ks. Piotrowi Weremczukowi proboszczowi parafii prawosławnej w Słupsku³⁷.

Pierwszy ksiądz prawosławny pojawił się w bytowskiej placówce w 1953 roku. Równocześnie w tym czasie władze zabroniły ks. Hrynykowi wjazdu na teren województwa koszalińskiego³⁸, a pod naciskiem władz prymas Wyszyński cofnął ks. Hrynykowi zezwolenie na odprawianie nabożeństw³⁹. Przez następne trzy lata, tj. do 1957 roku nie było w Bytowie nabożeństw w obrządku greckokatolickim⁴⁰.

Tymczasem przybyły do Bytowa prawosławny ks. Chryzant Jaworski starał się o wyremontowanie zniszczonej kaplicy. Na jego wniosek władze powiatowe w Bytowie udostępniły potrzebne wyposażenie kaplicy. Wyposażenie wnętrza, ławki i inne sprzęty, przewieziono z nieczynnego kościoła ewangelickiego w pobliskim Niezabyszewie. Niektóre wyposażenie zakupili sami wierni⁴¹, którzy także pomogli obiekt wyremontować⁴².

Ks. Ch. Jaworski, który zamieszkał w Bytowie⁴³, starał się stworzyć wrażenie wśród wiernych, że jest księdzem greckokatolickim i jego kościół jest placówką greckokatolicką⁴⁴. Miało to przyciągnąć wiernych do prowadzonej przez niego placówki. Prawdopodobnie ks. Jaworski odprawiał nabożeństwa do marca 1954 roku, kiedy to otrzymał od ordynariusza diecezji wrocławsko – szczecińskiej, bpa Stefana, zakaz wykonywania czynności religijnych i urzędowych⁴⁵. Nabożeństwa w prawosławnej kaplicy nie cieszyły się wielką frekwencją wiernych. Początkowo uczestniczyło w nich 20 – 30 osób. Gdy ludzie zorientowali się w prawdziwym charakterze placówki bytowskiej⁴⁶, frekwencja na odprawianych co 2 tygodnie nabożeństwach prawosławnych spadła do 5 – 8 osób. Do połowy 1955 roku, w kaplicy odbył się tylko jeden chrzest⁴⁷.

O to, aby misja ks. Jaworskiego w Bytowie nie powiodła się, usilnie zabiegał ks. Bazyl Hrynyk. Ks. Hrynyk nie mógł przybyć do Bytowa, jednak odprawiał nabożeństwa w obrządku greckokatolickim w Kwasowie, powiat Sławno. Według PPRN w Sławnie ks. Hrynyk odprawiał nabożeństwa w co drugą niedzielę (wg. PWRN w Koszalinie odprawił tylko dwa razy), na które przybywało około 100 osób z okolic Sławna, ale

³⁷ *Tamże*, sygn. 2/1. Protokół zdawczo-odbiorczy przekazania kaplicy w Bytowie na potrzeby PAKP z 6 listopada 1952 r.

³⁸ w świadomości bytowskich parafian istnieje przekonanie, że to UB zabroniło ks. Hrynykowi przyjazdów do Bytowa (relacje parafian...).

³⁹ I. Hałagida, *Ukraińcy w województwie gdańskim...*, s. 70.

⁴⁰ relacje parafian... .

⁴¹ AWMP, sygn. R-V-4D/602. Pismo prawosławnego proboszcza w Drzonowie ks. Wł. Meżeryckiego do bpa Stefana opisujące sytuację prawosławia w Bytowie z 22 sierpnia 1955 r.

⁴² APK, WdSW, sygn. 2/19. Pismo Kurii biskupiej w Gorzowie do PWRN w Koszalinie w sprawie rozpatrzenia wniosku o przydział kaplicy w Bytowie na potrzeby obrządku greckokatolickiego z 13 listopada 1957 r.; tamże, sygn. 2/1 Pismo prawosławnego bpa Stefana do WdSW PWRN w Koszalinie wyjaśniające sprawę użytkowania kaplicy w Bytowie z 17 października 1957 r.

⁴³ *Tamże*, sygn. 2/1. Pismo RdSW PWRN w Koszalinie do PPRN w Bytowie w sprawie przydzielenia mieszkania dla ks. Ch. Jaworskiego z 11 listopada 1954 r.; także, relacje parafian... .

⁴⁴ relacja A. H. zam. Rabacino, pow. Bytów (maszynopis w posiadaniu autora).

⁴⁵ APK, WdSW, sygn. 2/1 Pismo prawosławnego bpa Stefana do WdSW PWRN w Koszalinie wyjaśniające sprawę użytkowania kaplicy w Bytowie z 17 października 1957 r.

⁴⁶ relacja A. H. zam. Rabacino, pow. Bytów (maszynopis).

⁴⁷ AWMP, sygn. R-V-4D/602. Pismo prawosławnego proboszcza w Drzonowie ks. Wł. Meżeryckiego do bpa Stefana opisujące sytuację prawosławia w Bytowie z 22 sierpnia 1955 r.

również z powiatu bytowskiego⁴⁸. Tak o działalności ks. Hrynyka w Kwasowie pisał ks. Jaworski do metropolity Makarego: „[ks. Bazyli Hrynyk] wielki wróg prawosławia a gorliwy kapłan Kościoła rzymskokatolickiego. Od paru tygodni (...) rozpoczął silną propagandę z ambony kościelnej do ludzi, aby nie chodzili do kaplicy w Bytowie, bo to jest dla prawosławnych, aby nie spowiadali się u ks. prawosławnego. (...) aby przekazywali ludzie innym wioskom, aby nikt nie chodził do kaplicy prawosławnej w Bytowie⁴⁹.”

Kolejny kapłan prawosławny, któremu bp wrocławsko – szczeciński powierzył opiekę nad placówką prawosławną w Bytowie ks. Władysław Meżerycki do sierpnia 1955 roku odprawił trzy nabożeństwa. Na ostatnim z nich było 9 osób. O przyczynach tego stanu tak pisał do bpa Stefana: „ks. Jaworski ogłosił do wszystkich mu znanych i nieznanym ob.[ywateli] obrządku gr[ecko]kat.[olickiego], że przyjeżdża ks. prawosławny, który będzie miał za zadanie rusyfikować obecny „ukraiński” kościół w Bytowie.”⁵⁰

Według opinii Kurii gorzowskiej duchowni prawosławni już w 1953 roku porzucili i pozostawili bez opieki oddaną im kaplicę na poniemieckim cmentarzu w Bytowie⁵¹. Takiemu stanowisku stanowczo zaprotestował prawosławny bp Stefan, który twierdził, że po ks. Wł. Meżeryckim od 24 stycznia 1956 roku opiekunem kaplicy w Bytowie był ks. Piotr Waremczuk, proboszcz ze Słupska, a „w krótkim czasie” miał zostać mianowany kolejny proboszcz w Bytowie⁵².

Natomiast Kościół rzymskokatolicki coraz aktywniej starał się o przyciągnięcie ludności ukraińskiej. Według władz wyrazem tego były na przykład fakty zachęcania ludności ukraińskiej do śpiewów w swoim języku podczas nabożeństw w kościołach rzymskokatolickich. Jednak za fakt czynnego włączenia się Kościoła katolickiego do akcji na rzecz grekokatolików, władze wojewódzkie uznały pisemną prośbę Kurii gorzowskiej z 14 lutego 1956 roku o wyrażenie zgody na organizowanie w kościele parafialnym w Bytowie nabożeństw dla grekokatolików. Nabożeństwa te miał odprawiać grekokatolicki ks. Stefan Dziubina ze Słupska. Wniosek Kurii gorzowskiej o zgodę na odprawianie nabożeństw grekokatolickich w Bytowie został odrzucony przez WdSW PWRN w Koszalinie. Jednocześnie wydział zawiadomił UdSW w Warszawie, że „placówka Kościoła prawosławnego w Bytowie nie spełniła pokładanych nadziei, gdyż nie zdołała wchłonąć ludności ukraińskiej”⁵³.

Bytów zaś stał się miejscem bezpośredniej konfrontacji Kościoła katolickiego z prawosławiem. Grekokatolicy mieszkający w powiecie bytowskim w 1956 r. wystosowali petycję do władz o zezwolenie na odprawianie nabożeństw w obrządku grekokatolickim⁵⁴. Petycję mieszkańców powiatu bytowskiego, poparła rzymskokatolicka Kuria biskupia w Gorzowie. 22 maja 1957 roku Kuria wystosowała wniosek do władz o

⁴⁸ APK, WdSW, sygn. 2/19. Pismo RdSW PPRN w Sławnie do RdSW PWRN w Koszalinie z oceną sytuacji wyznaniowej w Kwasowie powiat Sławno z 31 sierpnia 1953 r.

⁴⁹ AWMP, sygn. R-V-4D/602. Raport ks. Ch. Jaworskiego dla metropolity Makarego o działalności ks. Hrynyka z 24 lipca 1953 r.

⁵⁰ *Tamże*. Pismo prawosławnego proboszcza w Drzonowie ks. Wł. Meżeryckiego do bpa Stefana opisujące sytuację prawosławia w Bytowie z 22 sierpnia 1955 r.

⁵¹ APK, WdSW, sygn. 2/19. Pismo Kurii biskupiej w Gorzowie do PWRN w Koszalinie w sprawie kaplicy w Bytowie z 3 lipca 1957 r.

⁵² *Tamże*, sygn. 2/1. Pismo bpa wrocławsko-szczecińskiego Stefana do WdSW w Koszalinie w sprawie kaplicy w Bytowie z 17 października 1957 r.

⁵³ *Tamże*, sygn. 2/19. Pismo WdSW PWRN w Koszalinie do UdSW w sprawie petycji ludności ukraińskiej z powiatu bytowskiego o zorganizowanie placówki grekokatolickiej w Bytowie z 5 grudnia 1956 r.

⁵⁴ AAN, WdSW, sygn. 25/730. Wykaz miejscowości w których grekokatolicy proszą o utworzenie cerkwi z listopada 1956 r.

przydzielenie kościoła na potrzeby obrządku greckokatolickiego⁵⁵. W piśmie z 3 lipca tego roku adresowanym do PWRN w Koszalinie biskup gorzowski złożył wniosek o przydzielenie kaplicy w Bytowie, która pozostawała w użytkowaniu PAKP. Innego wolnego obiektu w Bytowie nie było. Kuria biskupia wysłała z założenia, że jeżeli nie odprawiano nabożeństw prawosławnych i nie było księdza prawosławnego, to faktycznie placówka PAKP w Bytowie nie istniała⁵⁶.

Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie potwierdził stanowisko wydziału wyznaniowego w Koszalinie i nie zgodził się na przekazanie kaplicy w Bytowie Kościołowi rzymskokatolickiemu, uzasadniając, że władze mogą dysponować tylko nieczynnymi obiektami sakralnymi⁵⁷.

Rok 1956 przyniósł poprawę stosunków państwa z Kościołem katolickim. Wykorzystując to grekokatolicy rozpoczęli starania o uzyskanie zgody władz państwowych na odprawianie nabożeństw w obrządku greckokatolickim a nawet o pełną restytucję Kościoła greckokatolickiego w Polsce. To drugie żądanie władze zdecydowanie odrzuciły. Zgodzono się jedynie na tworzenie placówek greckokatolickich przy parafiach rzymskokatolickich. Ks. Bazyli Hrynyk po przeanalizowaniu potrzeb ludności greckokatolickiej zaproponował utworzenie 20 takich placówek. Początkowo prymas Wyszyński udzielił zezwolenia na utworzenie 9 placówek, ale pod koniec 1957 roku działało już 17, w kolejnym roku powstało następne 15 placówek greckokatolickich⁵⁸.

Zgoda władz państwowych udzielona Kościołowi katolickiemu na tworzenie ograniczonej liczby placówek greckokatolickich na ziemiach północnej i zachodniej Polski, spowodowała odpływ wiernych we wszystkich parafiach prawosławnych województwa koszalińskiego. W niektórych kościołach praca duszpasterska praktycznie ustała.

Na duszpasterza greckokatolickiej ludności okolic Bytowa przewidziany został przebywający w Słupsku ks. Stefan Dziubina, który otrzymał od kardynała Wyszyńskiego zezwolenie na rozwijanie działalności wśród ludności ukraińskiej⁵⁹.

Ks. St. Dziubina przebywał jako rezydent – kapelan u sióstr urszulanek w Słupsku. Po otrzymaniu zezwolenia od prymasa zorganizował, do pierwszego kwartału 1958 roku, w województwie koszalińskim placówki greckokatolickie w Słupsku, Bytowie, Szczecinku i Białym Borze oraz w Kwasowie, powiat Sławno. Z powodu braku odpowiednich obiektów nabożeństwa w obrządku unickim odprawiane były w kościołach rzymskokatolickich. W Słupsku, Bytowie i Szczecinku były to kościoły parafialne, w Kwasowie był to kościół filialny, a w Białym Borze kaplica cmentarna. Organizowanie placówek greckokatolickich na bazie świątyń łacińskich było utrudnione z powodu postawy niektórych lokalnych społeczności. Czasem była to tylko niechęć do dzielenia świątyni z Ukraińcami, czasem zdecydowany opór. W Szczecinku ks. Dziubina nie został przez parafian wpuszczony do kościoła⁶⁰.

⁵⁵ *Tamże*. Wniosek Kurii biskupiej w Gorzowie o zgodę władz na uruchomienie placówki greckokatolickiej w Bytowie z 22 maja 1957 r.

⁵⁶ *Tamże*. Pismo WdSW PWRN w Koszalinie do UdSW w sprawie wniosku Kurii gorzowskiej o przekazanie kaplicy w Bytowie na potrzeby grekokatolików z 19 grudnia 1957 r.

⁵⁷ *Tamże*. Pismo UdSW do WdSW w Koszalinie potwierdzające decyzję wydziału o odrzuceniu wniosku kurii gorzowskiej w sprawie kaplicy w Bytowie z 25 lutego 1958 r.

⁵⁸ S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)*, [w:] *Polska - Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa, T.4, Katolickie unie kościelne w Europie Środkowowschodniej i wschodniej. Idea a rzeczywistość*, pod red. S. Stępnia, Przemysł 1998, s.357.

⁵⁹ APK, WdSW, sygn. 2/19. Pismo WdSW w Koszalinie do UdSW w sprawie prośby Kurii biskupiej w Gorzowie o udostępnienie kaplicy w Bytowie z 19 listopada 1957 r.

⁶⁰ APK, WdSW, sygn. 1/92. Sprawozdanie sytuacyjne WdSW w Koszalinie za I kwartał 1958 r.

Pierwsze nabożeństwo w obrządku grekokatolickim w Bytowie, po trzyletniej przerwie, odprawił ks. Dziubina na Wielkanoc 1957 roku w kościele św. Katarzyny. Rozpoczął również działalność chór kościelny, którym opiekował się Jarosław Diakiw⁶¹.

Ks. Stefan Dziubina należał do grona 16 duchownych grekokatolickich, którzy 17 października 1958 roku otrzymali od prymasa Stefana Wyszyńskiego dekret, uprawniający do wykonywania funkcji w obrządku grekokatolickim na terenie parafii rzymskokatolickich, którymi ci księża administrowali lub w których działali. W dekrete tym prymas nadawał ks. Stefanowi Dziubinie „ogólne zezwolenie na sprawowanie czynności duszpasterskich w obrządku greko-katolickim dla Wiernych wymienionego obrządku, a mianowicie: udzielanie Sakramentu Chrztu św., błogosławienia małżeństw, odprawianie pogrzebów i udzielanie innych posług kapłańskich – w miejscowościach Jego pracy duszpasterskiej, powierzonych, a mianowicie: Biały Bór, Bytów, Sławno-Kwasowo i Lębork na terenie Diecezji Gorzowskiej”. W dalszej części dekret nakładał na ks. Dziubina obowiązek prowadzenia ksiąg metrykalnych. Dekret ten był ważny na jeden rok⁶². Ks. Stefan Dziubina należał do najaktywniejszych duchownych pracujących na terenie województwa koszalińskiego⁶³.

W 1965 roku stałe placówki grekokatolickie funkcjonowały w Białym Borze i Wałczu, nadto placówki obsługiwane przez księży dojazdowo w Sławnie, Szczecinku, Bytowie, Białogardzie, Bobolicach, Bińczu i Uniechowie, powiat Człuchów oraz w Ołóżnej i Korzystnie, powiat Kołobrzeg. Nabożeństwa w obrządku grekokatolickim odbywały się w 9 kościołach i 2 kaplicach Kościoła rzymskokatolickiego. Łącznie więc funkcjonowało w województwie koszalińskim 11 placówek obsługiwanych przez 5-6 księży grekokatolickich. Administratorzy tych kościołów udostępnił je grekokatolikom na polecenie bpa gorzowskiego, który z kolei powoływał się na zalecenie kardynała Wyszyńskiego. Takie rozwiązanie przyjął Kościół rzymskokatolicki po tym gdy władze systematycznie odrzucały wnioski Kurii gorzowskiej i wiernych o udostępnienie świątyń na potrzeby placówek grekokatolickich. Co niedzielę odprawiane były nabożeństwa grekokatolickie tylko w Białym Borze i Wałczu, gdzie użytkowano kaplice na cmentarzach wyznaniowych. Największym ośrodkiem życia religijnego pozostawał Biały Bór, gdzie także była szkoła z ukraińskim językiem wykładowym⁶⁴.

Według danych Wydziału do Spraw Wyznań w Koszalinie w połowie 1966 roku na terenie województwa czynnych było 11 placówek grekokatolickich, w tym dwie stałe: Biały Bór i Bytów. Prawdopodobnie za placówki stałe uznano te miejscowości, w których stale przebywali duchowni grekokatolicy i w których grekokatolicy posiadali własne obiekty sakralne. W Bytowie na ul. Jeziornej 4

⁶¹ relacje parafian... .

⁶² APK, WdSW, sygn. 2/19. Dekret prymasa Wyszyńskiego nadający ks. S. Dziubinie uprawnienia proboszczowskie dla grekokatolików z 17 października 1958 r.

⁶³ *Tamże*. Pismo WdSW w Koszalinie do UdSW z informacją o działalności placówek grekokatolickich w województwie koszalińskim z 13 marca 1965 r.; *Tamże*. Informacja o Kościele rzymskokatolickim obrządku grekokatolickiego na terenie województwa koszalińskiego z 26 lutego 1965 r.

⁶⁴ APK, KW PZPR, sygn. 1042. Informacja o sytuacji w środowiskach ukraińskich i działalności UTSK w województwie koszalińskim z [1965 r.].

mieszkał ks. dr Teodor Sawka⁶⁵, a od lutego 1963 roku bez zgody władz była użytkowana przez grekokatolików kaplica przy ul. Pochyłej. Była to bowiem ta sama kaplica, którą w 1952 roku władze przekazały prawosławiu, lecz z powodu braku wiernych nie była wykorzystywana⁶⁶. W Białym Borze była to kaplica, którą w 1958 roku przekazała grekokatolikom parafia rzymskokatolicka bez zgody władz.

W placówkach stałych w Białym Borze i Bytowie nabożeństwa grekokatolickie odbywały się regularnie 3-4 razy w miesiącu oraz we wszystkie święta kościelne. W pozostałych placówkach kilka razy w roku oraz z okazji świąt⁶⁷. Systematyczne odprawianie nabożeństw w obrządku grekokatolickim było łatwiejsze w tych miejscowościach, w których grekokatolicy dysponowali obiektami sakralnymi do wyłącznie własnego użytku. Poza Białym Borem i Bytowie jeszcze tylko w Wałczu nabożeństwa odbywały się regularnie, od 3 do 4 razy w miesiącu oraz we wszystkie święta kościelne.

Frekwencja na nabożeństwach była zróżnicowana i zależała od tego z jakiej okazji się odbywają. W Białym Borze, uchodzącym za centrum życia społeczno-religijnego ludności ukraińskiej w województwie koszalińskim, wynosiła ona około 100 do 150 osób na zwykłych nabożeństwach coniedzielnym. Podczas większych świąt kościelnych frekwencja wzrastała do 600 – 700 osób. Czasem nabożeństwa te połączone były z imprezami kulturalnymi organizowanymi przez ZW UTSK. Na tych imprezach wystawiano i sprzedawano książki, prezentowano muzykę ukraińską, wyświetlano filmy. Tak więc święta kościelne były często jedyną okazją do spotkań rodzinnych i towarzyskich ludności ukraińskiej żyjącej w rozproszeniu. W innych placówkach w nabożeństwach uczestniczyło zwykle około 30 – 50 osób i do 100 – 120 osób w większe święta⁶⁸. W 1965 roku władze wyznaniowe z Koszalina szacowały na około 500 osób liczbę wiernych grekokatolików w powiecie bytowskim⁶⁹.

Grekokatolicy mieszkający w okolicach Bytowa podjęli próbę legalnego wejścia w posiadanie własnego obiektu sakralnego. W styczniu 1963 roku bytowski Komitet Kościelny wystosował podanie do WdSW PWRN w Koszalinie o „przydział wolnej poewangelickiej kaplicy cmentarnej w Bytowie przy ul. Miłej [w dokumentach WdSW –ul. Pochyła] wymagającej remontu na odprawianie nabożeństw dla ludności religii gr.[ecko] kat.[olickiej] z powiatu bytowskiego (...)”. W kolejnym piśmie z 26 stycznia tego roku, komitet uzupełnił swój poprzedni wniosek w odpowiedzi na pismo władz z 16 stycznia. I tak komitet informuje

⁶⁵ APK, WdSW, sygn. 2/19. Informacja o Kościele rzymskokatolickim obrządku grekokatolickiego na terenie województwa koszalińskiego z 26 lutego 1965 r.

⁶⁶ *Tamże*. Sprawozdanie WdSW w Koszalinie z działalności kleru grekokatolickiego w województwie koszalińskim i jego charakterystyka z 30 lipca 1966 r.

⁶⁷ *Tamże*.

⁶⁸ *Tamże*.

⁶⁹ *Tamże*, Pismo WdSW w Koszalinie do UdSW z informacją o działalności placówek grekokatolickich w województwie koszalińskim z 13 marca 1965 r.

WdSW PWRN w Koszalinie, że w powiecie bytowskim zamieszkuje ponad 400 „wyznawców obrządku gr.[ecko]katolickiego” oraz, że remont zniszczonej kaplicy zostanie przeprowadzony z dobrowolnych składek wiernych, po otrzymaniu kaplicy nabożeństwa będzie odprawiał ks. Teodor Sawka, w tym czasie mieszkający w Parchowie, powiat Bytów. Bytowski Komitet Kościelny tworzyli mieszkający na terenie powiatu: Michał Szkoła z Żukówka, który jednocześnie występował jako nadawca pisma, Jan Hutko, także z Żukówka, Jan Łoza z Rabacina i Orest Hnatiuk również zamieszkały w Rabacinie⁷⁰. Wszyscy członkowie komitetu kościelnego pochodzili z dawnego powiatu sokalskiego⁷¹. Być może pomysłodawcą napisania wniosku o przydział kaplicy w Bytowie na potrzeby obrządku greckokatolickiego był niewymieniony w składzie komitetu Jarosław Diakiw. Znany był on w Bytowie jako osoba zaangażowana w sprawy obrządku greckokatolickiego. Wykonując zawód sanitariusza, być może obawiał się problemów w pracy, w związku z przekazanym władzom wnioskiem komitetu kościelnego⁷².

Kaplica przy ul. Pochylej w Bytowie, nieużywana przez prawosławnych, niszczała i była jedynym obiektem w Bytowie, który mogliby zagospodarować grekokatolicy samodzielnie. Nabożeństwa grekokatolickie były bowiem odprawiane w kościele św. Katarzyny, jedynym w Bytowie kościele rzymskokatolickim. WdSW PWRN w Koszalinie pismem z 25 lutego 1963 roku odpowiedział przewodniczącemu komitetu Michałowi Szkole w sposób w zasadzie typowy w takich sytuacjach w ówczesnym czasie. Władze wyznaniowe z Koszalina powołując się na dekret z 31 grudnia 1956 roku o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, stwierdziły, że „do wystąpienia z wnioskiem o utworzenie placówki duszpasterskiej uprawnione są władze kościelne prawnie uznanych związków wyznaniowych. Wobec tego, że Obywatel nie posiada legitymacji prawnej do występowania w tego rodzaju sprawach, podanie zostało załatwione odmownie. Równocześnie Wydział do Spraw Wyznań wyjaśnia, że wniosek jest bezprzedmiotowy, bowiem obiekt ten w 1952 r. został przekazany w zarząd i użytkowanie Kościoła Prawosławnego.”⁷³.

Tymczasem w 1969 roku Kościół prawosławny w województwie koszalińskim miał 4 parafie z filiami, łącznie 8 placówek i około 170-180 wiernych⁷⁴. Dla porównania liczbę wiernych praktykujących w obrządku greckokatolickim we wrześniu 1970 roku, obliczano na około 10 000 osób⁷⁵.

Od początku lat 70. PAKP przestawił swą działalność na obronę swego stanu posiadania wiernych i placówek. Jego praca stała się pasywna, nastawiona na przetrwanie i bieżącą posługę duszpasterską, wśród stale zmniejszającej się liczby praktykujących parafian. W stosunku do Kościoła greckokatolickiego, prawosławni, w

⁷⁰ APK, WdSW, sygn. 2/19. Pismo bytowskiego Komitetu Kościelnego uzupełniające podanie wniesione do władz o przydział kaplicy w Bytowie na potrzeby obrządku greckokatolickiego z 26 stycznia 1963 r.

⁷¹ relacja A. H., zam. w Rabacinie .

⁷² relacje A. H., zam. Rabacina i M. Sz., zam. Żukówko.

⁷³ AAN, UdSW, sygn. 67/46. Decyzja WdSW PWRN w Koszalinie o oddaleniu wniosku Komitetu Kościelnego reprezentowanego przez ob. M. Szkołę o utworzenie placówki greckokatolickiej w Bytowie z 25 lutego 1963 r.

⁷⁴ APK, WdSW, sygn. 1/121. Opracowanie KW MO w Koszalinie –działalność nierzymskokatolickich związków wyznaniowych w województwie koszalińskim z listopada 1969 r.

⁷⁵ *Tamże*, sygn. 1/19. Pismo WdSW w Koszalinie do UdSW w Warszawie w sprawie działalności kleru greckokatolickiego na terenie województwa koszalińskiego z 15 września 1970 r.

poczuciu zagrożenia swego dalszego istnienia na tych terenach, podkreślali związki kulturowe z grekokatolikami, wspólnotę obrządkową, nawet podejmowano próby ekumenicznego współdziałania. Z powodu braku parafian PAKP stopniowo zaprzestawał działalności przede wszystkim w swych placówkach filialnych. Opuszczone przez prawosławnych księży obiekty kościelne, pozbawione gospodarza często popadały w ruinę. Znajdowały się one jednak w miejscowościach zamieszkałych przez ludność ukraińską, mogły więc być przydatne dla odprawiania nabożeństw grekokatolickich.

„Świątynia w Drzonowie jako filia parafii w Szczecinku nieczynna od 13 lat;” –pisał dziekan prawosławnego okręgu koszalińskiego ks. D. Doroszkiewicz w piśmie z 24 czerwca 1970 roku do metropolity Bazylego- „świątynia w Głodowie –filia parafii w Koszalinie nieczynna od 10 lat; świątynia w Rokosowie świdwińskim jako filia parafii w Koszalinie –nieczynna od 10 lat, zaś świątynia w Bytowie, figurująca w kalendarzu prawosławnym za rok 1970, jako bodajże filia parafii w Słupsku w ogóle nie istnieje od lat, gdyż rowu wypełnionego gruzami po rozebranej kostnicy w żadnym wypadku nie można nazwać parafialną świątynią prawosławną”. W większości wypadków ks. Doroszkiewicz uznał te placówki za bezpowrotnie stracone dla Kościoła prawosławnego ⁷⁶. Być może władze bytowskie zleciły rozebranie porzuconej przez duchownych prawosławnych kaplicy, aby pozbawić grekokatolików możliwości starania się o własny obiekt sakralny.

W 1971 roku miała miejsce ogólnopolska akcja przesyłania petycji do władz o przywrócenie pełni praw obrządkowi grekokatolickiemu w Polsce⁷⁷. Akcję tę rozpoczęto petycją z 25 lutego 1971 roku skierowaną do rządu PRL w imieniu wiernych wyznania grekokatolickiego w Polsce. Żądano reaktywowania Kościoła grekokatolickiego jako integralnej części Kościoła rzymskokatolickiego oraz zwrotu 23 kościołów znajdujących się na terenie województwa rzeszowskiego, lubelskiego i krakowskiego, w tej liczbie także katedry w Przemyślu, na potrzeby obrządku grekokatolickiego⁷⁸. Petycję podpisały w sumie 3692 osoby z 53 miejscowości, w tym 565 osób z 24 miejscowości województwa koszalińskiego⁷⁹. Własną petycję do rządu PRL skierowali 3 maja 1971 roku również mieszkańcy powiatu bytowskiego. W piśmie tym czytamy: „My wierni grekokatolicy zamieszkali w Bytowie i powiecie woj. koszalińskie prosimy o uznanie stanu prawnego Cerkwi gr.[eko] katolickiej w Polsce i zrównanie jej w prawach z innymi wyznaniem istniejącymi w Polsce Ludowej”. I tak na przykład, na listę pod petycją mieszkańców wsi Żukówko, powiat Bytów, wpisały się 24 osoby⁸⁰.

Władze całkowicie odrzuciły zgłaszane przez ludność grekokatolicką żądania reaktywowania działalności Kościoła grekokatolickiego w Polsce. Władze opowiedziały się również przeciw tworzeniu nowych placówek grekokatolickich i to zarówno samodzielnych, jak i przy parafiach rzymskokatolickich⁸¹.

⁷⁶ *Tamże*, sygn. 2/1. Raport dziekana prawosławnego okręgu koszalińskiego ks. D. Doroszkiewicza dla metropolity prawosławnego Bazylego dotyczący stanu placówek filialnych w województwie koszalińskim z 24 czerwca 1970 r.

⁷⁷ AAN, WdSW, sygn. 131/287. Petycje do władz o prawne uznanie Kościoła grekokatolickiego oraz listy z podpisami osób z różnych miejscowości z całej Polski z 1971 r.

⁷⁸ *Tamże*. Petycja wiernych wyznania obrządku grekokatolickiego w Polsce do rządu PRL z 25 lutego 1971 r.

⁷⁹ *Tamże*. Notatka w sprawie petycji wiernych wyznania grekokatolickiego złożonej 26 lutego 1971 r. w URM z 3 maja 1971 r.

⁸⁰ Były to następujące osoby: Hutko Jan, Hutko Anna, Litwin Anna, Litwin Jan, Hnatiuk Grzegorz, Hnatiuk Anna, Hnatiuk Katarzyna, Hnatiuk Maksym, Hnatiuk Anna, Hnatiuk Mikita, Hnatiuk Bazyli, Hnatiuk Katarzyna, Szafran Michał, Szafran Anna, Szafran Jarosław, Szafran Włodzimierz, Popowicz Anna, Popowicz Jerzy, Popowicz Olha, Szkoła Michał, Szkoła Anna, Szkoła Marija, Łoza Wołodymyr (zachowano oryginalną pisownię). Zob. Petycja mieszkańców wsi Żukówko, powiat Bytów do rządu PRL o prawne uznanie Kościoła grekokatolickiego w Polsce z 3 maja 1971 r.

⁸¹ AAN, WdSW, sygn. 131/287. Notatka dla wicepremiera W. Kraški w sprawie petycji z dn. 25 lutego 1971 r. wyznawców obrządku grekokatolickiego z 25 maja 1971 r.

Osobom, które w imieniu ludności grekokatolickiej, firmowały swym nazwiskiem petycje odpowiadano, że „zarówno grupa, która podpisała petycję, jak i inne osoby, nie posiadają legitymacji prawnej do reprezentowania kościoła grekokatolickiego w Polsce.”⁸².

Dla bytowskich grekokatolików problemem był brak własnego kościoła. Starania grekokatolików z powiatu bytowskiego o własny obiekt kościelny rozpoczęły się ponownie w latach 70., gdy w Bytowie, kolejny raz, ale tym razem na stałe, w 1972 roku pracę duszpasterską rozpoczął ks. Teodor Sawka. Obiektem, o który rozpoczęto starania, był zrujnowany poewangelicki kościół. Udało się je urzeczywistnić dopiero w latach 80. W 1982 roku kolejny bytowski duszpasterz, ks. Włodzimierz Pyrczak⁸³, uzyskał zgodę władz na adaptację zniszczonego kościoła ewangelickiego na potrzeby obrządku grekokatolickiego. W 1984 roku rozpoczęła się odbudowa świątyni, a wszystkimi sprawami z nią związanymi zajmował się Jarosław Diakiw. 29 października 1989 roku poświęcenia odbudowanego kościoła św. Jerzego dokonał bp Jan Martyniak⁸⁴.

Najtrudniejszym okresem dla bytowskich grekokatolików były lata 1947 – 1957. Nabożeństwa w obrządku grekokatolickim odbywały się sporadycznie, przy braku własnych obiektów sakralnych, nawet w prywatnych mieszkaniach księży. Udostępnienie przez parafię rzymskokatolicką kościoła św. Katarzyny na odprawianie nabożeństw w obrządku grekokatolickim częściowo rozwiązało problem braku własnego kościoła. Nabożeństwa odprawiane w kościele św. Katarzyny często stawały się wielkim świętem religijnym dla grekokatolików. Były też okazją do zjazdów ludności grekokatolickiej nie tylko z ziemi bytowskiej, lecz z całego województwa koszalińskiego, a być może i z ościennych województw. Nie mogło to ująć uwadze władz, które prowadziły politykę zwalczania obrządku grekokatolickiego i raczej widziały grekokatolików w kościołach prawosławnych niż w rzymskokatolickich. Dla lokalnych społeczności grekokatolickich, takich jak bytowska, oznaczało to utrudniony dostęp do nabożeństw w swoim obrządku. Wskutek tego wielu grekokatolików skierowało swe kroki do kościołów rzymskokatolickich i pozostało tam do dziś. Jednak w przypadku Bytowa prawosławie, pomimo oferowania nabożeństw w obrządku wschodnim, nie zdołało przyciągnąć grekokatolików. W dużej części było to zasługą księży grekokatolickich, których kilkunastu pracowało w Bytowie w latach 1947 - 1989, mimo wielu trudności czynionych przez władze. Ale należy również pamiętać o wielu działaczach społecznych, udzielających się w sprawach grekokatolickich, co wówczas wymagało niekiedy dużej odwagi cywilnej. I choć o losie obrządku grekokatolickiego w Polsce zdecydowała wielka polityka, to takie inicjatywy, jak te podejmowane przez bytowskich grekokatolików, przyczyniły się do przetrwania Kościoła grekokatolickiego w Polsce.

⁸² *Tamże*. Pismo dyrektora UdSW A. Skarzyńskiego do ob. M. Wachniuka z Warszawy z odpowiedzią na petycję z 25 lutego 1971 r. ludności grekokatolickiej w sprawie delegalizacji obrządku grekokatolickiego w Polsce z 26 października 1971 r.

⁸³ ks. Wł. Pyrczak był niezwykle aktywny w sprawach pozyskiwania nowych obiektów sakralnych dla grekokatolików. Zob. AAN, WdSW, sygn. 13/283. Informacja WdSW PWRN w Koszalinie o działalności kleru grekokatolickiego na terenie województwa koszalińskiego z 10 stycznia 1973 r.

⁸⁴ Relacje parafian... .